Cena pojedyńczego numeru 10 groszy.

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Nr. 58 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 17 maja 1934 r | Rok XIII.

Nowy gabinet

WARSZAWA. Profesor dr. Leon Kozłowski, któremu Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję utworzenia Rządu, przez całą niedzielę i poniedziałek przed połudn. prowadził rozmowy z osobami mającemi wejść w skład nowego gabinetu. W wyniku tych konferencyj ustalono listę gabinetu, którą we wtorek p. Premjer Kozłowski przedstawił Pan Prezydentowi Rzeczpospolitej do podpisu.

Lista nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Prezes Rady Ministrów — prof dr. Len Kozłowski.

Minister Spraw Zagranicznych — Józef Beck.

Minister Spraw Wojskowych — Marszałek Józef Piłsudski.

Minister Spraw Wewnętrznych — Bronisław Pieracki.

Minister Sprawiedliwości — Czesław Michałowski.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Wacław Jędrzejewicz.

Minister Skarbu — Władysław Zawadzki.

Minister Przemysłu i Handlu — Henryk Froyar-Reichman.

Minister Komunikacji — inż. Mieczysław Butkiewicz.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnictwa — dr. Bronisław Nakoniecznikoff-Klukowski.

Minister Opieki Społecznej — Jerzy Paciorkowski.

Minister Poczt i Telegrafów — inż. Emil Kamiński.

We wtorek o godz. 13.30 po poł. nastąpiło zaprzysiężenie członków nowego Rządu.

Według obeigających pogłosek, dotychczasowy Minister Przemysłu i Handlu gen. dr. Ferdynad Zarzycki wróci do wojska, albo obejmie jedno z województw, zaś dotychczasowy minister Opieki Społecznej, gen. dr. Hubicki przejdzie do dyplomacji.

W kołach politycznych mówi się, iż spodziewane są zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu.

Pożegnanie ustępujących i powitanie nowych Ministrów

W dn. 16. bm. o godz. 14,30 odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej oraz w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pożegnanie ustępujących ministrów gen. dr. Stefana Hubickiego i gen. dr. Ferdynanda Zarzyckiego.

Bezpośrednio po pożegnaniu ustępujących ministrów odbyło się powitanie nowomianowanego ministra Op. Społecznej p. Jerzego Paciorkowskiego i ministra Przemysłu i Handlu p. Henryka Floyar-Rajchmanna.

Sesja Rady Ligi Narodów

GENEWA. 79-ta sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się dnia 14 bm. przed południem pod przewodnictwem de Vasconcellosa, b. premjera Portugalji, i przy udziale ministra Barthou (Francja), lorda tajnej pieczęci Edena (Wielka Brytanja), ministra Raczyńskiego, bar. Aloisi'ego (Włochy), min. Osusky'ego (Czechosłowacja) i innych.

Rada odbyła przed południem posiedzenie poufne, na którem zajęła się ustaleniem porządku dziennego bieżącej sesji. Przy tej okazji wywiązała się dyskusja nad wpisaniem na porządek dzienny noty węgierskiej, dotyczącej incydentów granicznych jugosłowiańsko-włoskich. Delegat jugosłowiański Foticz oświadczył, że jego rząd nie może zgodzić się na natychmiastową dyskusję nad notą węgierską, która została złożona dopiero w sobotę i której różne punkty wymagają sprawdzenia. Rząd jugosłowiański jest zresztą rad, że dana mu będzie okazja przedstawienia istotnej odpowiedzialności za obecną sytuację.

Delegat węgierski Tahy przyznał, że Rada nie może natychmiast rozpatrzeć sprawy i wyraził zgodę na wpisanie jej na porządek dzienny sesji Rady, która ewentualnie będzie zwołana w niedalekiej przyszłości dla innych spraw.

W dyskusji zabrał głos min. Barthou, który zwrócił się do delegata węgierskiego z dwoma krótkiemi zapytaniami: 1) Kiedy miał miejsce pierwszy, a kiedy ostatni incydent graniczny, o których mówi nota, 2) Kiedy miały miejsce interwencje dyplomatyczne u rządu jugosłowiańskiego. Na pytania te delegat węgierski odpowiedział wymijająco, zaznaczając, że sprawa nie jest obecnie dyskutowana pod względem merytorycznym, a jedynie pod kątem widzenia procedury. W rezultacie dyskusji Rada postanowiła wpisać sprawę na porządek dzienny następnej sesji.

Rada następnie zajęła się różnemi sprawami budżetowemi i administracyjnemi.

Na publicznem bardzo krótkiem posiedzeniu Rada przyjęła bez dyskusji raporty, dotyczące działalności doradczej komisji międzyrządowej dla spraw uchodźców, komisji ochrony młodzieży i dzieci oraz komitetu ekspertów statystycznych, jak również ekspertów w sprawie konwencji o zwalczaniu nielegalnego handlu narkotykami i w sprawie granicy pomiędzy terytorjami mandatowemi w Syrji i Palestynie.

WIELKI POŻAR.

BUKARESZT. We wsi Mandac w Besarabji wybuchł pożar, który, rozszerzając się z niezwykłą gwałtownością zniszczył 65 domostw. Wobec szalejącego pożaru wszelkie usiłowania straży pożarnej okazały się bezowocne.

Pestradał życie i pozbawił rodzinę majątku

We wsi Połuchnow pow. radomszczańskim wybuchł w nocy groźny pożar w zabudowaniach gospodarza Szymona Radziejowskiego. Domownicy zbudzeni ze snu, ratowali się ucieczką życie, pozostawiając dobytek na pastwę ognia.

Po wydostania się z płonącego domu Szymon Radziejowski przypomniał sobie, że pozostawił w domu ukryte pieniądze. Wskoczył więc do płonącego budynku, w tej chwili jednak runął pułap, grzebiąc pod sobą wieśniaka.

Po ugaszeniu ognia znaleziono zwęglone zwłoki Radziejowskiego.

Na tym przykładzie ponownie potwierdza się głoszona przez nas oddawna prawda, że wielką zbrodnią wobec siebie samego, rodziny i społeczeństwa jest przechowywanie pieniędzy w siennikach, skrzyniach, na strychu itp. schowkach domowych. Gdyby Radziejowski był zdeponował pieniądze w kasie oszczędności lub banku byłby ocalił własne życie i majątek dla rodziny i społeczeństwa.

Ci, którzy przechowują pieniądze w domu, zasługują na najostrzejsze potępienie, bo pogłębiają kryzys!

EKSPLOZJA GAZU.

HONG KONG. W eksplozji gazu z powodu uszkodzenia jednego ze zbiorników zginęło 20 osób, a kilkaset jest rannych. Kilkanaście domów spłonęło. Wśród ofiar katastrofy jest wiele kobiet i dzieci.

OBERWANIE CHMURY.

JEROZOLIMA. Nad Tyberjadą oberwała się chmura. Ulewa zalała starą dzielnicą tak, że szereg domów uległ zupełnemu zniszczeniu. Zarządzono akcję ratowniczą. Dotychczas wydobyto dwadzieścia kilka zwłok topielców i zabitych. Na skutek zawalania się domów, wiele osób odniosło poważne rany.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY SZTUKI W WENECJI.

Król włoski zwiedza pawilon polski.

WENECJA. Dnia 12 bm. rano król włoski dokonał otwarcia międzynarodowej wystawy sztuki „Biennale". Po oficjalnem przemówieniu hr. Volpiego, król rozpoczął zwiedzanie piętnastu pawilonów zagranicznych. U wejścia do pawilonu polskiego powitał króla ambasador Wysocki z małżonką. P. Ambasador w towarzystwie komisarza dr. M. Tretera oprowadzał króla po trzech salach pawilonu. Król okazywał szczególne zainteresowanie pracami artystów, należących do grupy Bractwa Świętego Łukasza, oraz rzeźbami Wittiga etc.

STARCA WYDALONO.

KATOWICE. Z początkiem maja przybył do Polski niejaki Wilhelm Schoen 84-letni staruszek, pochodzący z Bielska, a zamieszkały od roku 1871 w Czechosłowacji. Schoen przez 43 lata pracował bez przerwy jako majster tkacki w miejscowości Jablońc (Gablonz). Od r. 1926 Schoen bezskutecznie starał się o obywatelstwo czechosłowackie, którego jednak nie przyznały mu władze czeskie. Ostatnio Schoen był członkiem armji zbawienie i przebywał w przytułku w Jabłońcu. Nie był on jednak ciężarem dla gminy. Mimo powyższych okoliczności, a zwłaszcza mimo podeszłego wieku Schoena, władze czeskie z końcem kwietnia wydały nakaz bezwzględnego odtransportowania starca do Polski.

MORDERCA PRZED SĄDEM.

POZNAŃ. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko Antoniewiczowi, mordercy małż. Hoffmannów i sprawcy ciężkiego poranienia swej żony Marji Antoniewiczowej. Zbrodni tych Antoniewicz dokonał 14 lutego.

Sąd na podstawie opinji psychjatrów, którzy orzekli, że Antoniewicz jest chwilowo umysłowo chory i nie można przewidzieć, kiedy ten stan chorobowy przejdzie — a w związku z tem jest niebezpieczny dla otoczenia i konieczna jest całkowita jego izolacja, orzekł zawieszenie rozprawy na czas trwania choroby oskarżonego, oraz umieszczenie go w zakładzie psychjatrycznym.

NOWY REKORD LOTNICZY.

RZYM. Kpt. di Mauro i st. sierżant Olivari pobili rekord wysokości, osiągając na aparacie z obciążeniem, wynoszącem 2 tys. kg., wysokość 8.200 mtr. Dotychczasowy rekord wysokości dla aparatów z tego rodzaju obciążeniem, zdobyty w dniu 28 kwietnia 1931 roku przez Francuzów wynosił 7.507 mtr.

Zadanie LOPP. na wypadek wojny i w czasie pokoju

Każdy obywatel naszego Państwa już chyba wie dzisiaj, jak pożyteczną organizacją jest LOPP. Jednakże nie każdy nawet członek tej organizacji wie, jakim celom ma ona służyć. Członkowie LOPP. w olbrzymiej swej większości są członkami biernymi, nieprzyjmującymi niestety czynnego udziału w pracy LOPP., a prace te są różnorodne i bardzo ciekawe, a przedewszystkiem, dotyczące utrzymania naszego samodzielnego bytu.

Zasadniczo LOPP. wykonuje dwa różnorodne zadania i to w kierunku przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciw lotniczej oraz przeciw gazowej. Jednem słowem przygotowuje się do tego stopnia, by groźę wojny odeprzeć. A jednak na wypadek przyszłej wojny będą wyzyskane ostatnie zdobycze techniki wynalazków tak u jednej jak i drugiej strony wojującej. Silną stroną okaże się ta która lepiej będzie przygotowana. Wielu z nas może liczyć w chwili krytycznej na Opatrzność, tymcz. istnieje przysłowie „Strzeżonego Pan strzeże“. Za późno bowiem byłoby już, gdyby wrogowie zaatakowali eskadrami lotniczemi nietylko wojsko, ale i ludność cywilną, niszcząc wszelki dobytek i urządzenia, a dopiero wówczas z naszej strony wyłaniałaby się myśl o obronie. Tymczasem należałoby ją stworzyć wcześniej. Nasuwa się więc pytanie kiedy ją przygotowywać. Odpowiedzią jest LOPP., albowiem nie wiemy kiedy zajdzie konieczna potrzeba, więc należy być zawsze gotowym. O ile lepiej przygotujemy się do wojny tem lepiej się ubezpieczamy, a wrogowie nie będą nas lekceważyli.

Zadaniem LOPP. jest rozbudowywać własne lotnictwo, stwarzać coraz więcej ośrodków nauki lotniczej, by przemysł lotniczy uniezależnić całkowicie od zagranicy. W związku z racjonalnem przygotowaniem przeciw lotniczem LOPP. urządza bezpłatnie kursy i szkoli jaknajszersze masy, które poucza o organizacji i sposobach obrony. LOPP. podjęło się również innej jeszcze pracy, mianowicie walk z trującemi gazami, które w czasie wojny są groźniejszym wrogiem ludzkości, aniżeli lotnictwo. Ten kraj będzie się posługiwał więcej środkami bojowemi chemicznemi, którego przemysł jest dobrze rozwinięty. LOPP. i w tym kierunku daje inicjatywę do stwarzania instytutów chemicznych, i wzbudza zainteresowanie w zagadnieniach obrony przeciw gazowych, bądź to kursami, wykładami, przeźroczami i filmami, bądź też ćwiczeniami pokazowemi wśród społeczeństwa, które może być dotkliwie zaatakowane przez wroga.

W dalszym ciągu poucza o obronie zbiorowej, stwarza schrony, wreszcie zmierza przy pomocy kursów i pogadanek do młodzieży szkół, by zachęcić tem więcej do służby lotniczej ku chwale Ojczyzny.

Ale LOPP. nie ogranicza się tylko do działalności na wypadek wojny. Jest ona organizacją, która niema żadnych tendencyj zaborczych, ani napastliwych, jej dezyderatem jest utrzymanie i utrwalenie pokoju. L. O. P. P. interesuje się na równi dobrem obywatela w czasie pokoju i pragnie mu służyć na różnych polach. Wiemy, że przed zastosowaniem lotnictwa używano tępienia owadów, niszczących ogromne niekiedy obszary leśne, pracy ludzi, którzy opylali las środkami chemicznemi. Obecnie samoloty, przelatując nad lasami w krótkim czasie dokonują równomierne opylanie. Samoloty pełnią dalej służbę patrolową, np. gdy wielkie obszary lasu mogą być narażone na pożar. Następnie służbę sygnalizacyjną, aby przestrzec statki o przesuwających się ławicach na morzu. Wiemy też wszyscy jaką plagą bywa robactwo, gryzonie np. szczury itp., które są często rozsadnikami chorób zaraźliwych. Domowe środki często zawodzą, a przy użyciu gazów można szybko i radykalnie wytępić szkodniki. Wielką rolę w życiu odgrywa woda. Woda niezbyt dobra poddana działaniom niewielkiej ilości chloru jest pozbawiona wszelkich chorobotwórczych zarazków, a nie zatraca swego smaku. LOPP. przychodzi z pomocą robotnikom fabrycznym, którzy pracując w przykrych warunkach dla zdrowia przez użycie odpowiednich masek sprawiają sobie ulgę. —

I rolnik — mógłby z rozwojem polskiego lotnictwa i chemji największe odnieść korzyści, gdyby się więcej nim zainteresował. Jest rzeczą ogólnie znaną, że w gospodarstwach rolnych tak dużych jak i małych, szkodniki rolne masowo występujące wyrządzają olbrzymie szkody. W innych krajach od dawna szkodniki takie tępi się z wielkiem powodzeniem przy pomocy samolotów opylających całe przestrzenie trucizną. Nie mniej można zastosować środek chemiczny na szkodniki śpichrzowe. W każdym wypadku LOPP. chętnie służy radą i dostarcza odpowiednich środków, oraz personelu do tych czynności należycie przygotowanego.

Jak więc wynika z wyżej przytoczonych przykładów zadania LOPP. są obfite i niezmiernie ważne. Zdawaćby się mogło, że społeczeństwo nasze powinno ocenić wielkie znaczenie tej organizacji, tymczasem na kilkadziesiąt miljonów ludności zaledwie 10 proc. są jej członkami. Jednakże można już zauważyć pewien dodatni odruch zaintersowania się organizacją LOPP., niewątpliwie z biegiem czasu w jej szeregi wstąpią wszyscy obywatele, gdyż zwarci liczną masą stworzymy silną obronę przed kataklizmami.

K. L.

Z całej Polski

— *Toruń.* (Ofiara kąpieli.) Dnia 10 maja w południe podczas kąpania się w wolnej Wiśle przy kępie Wiesego utonął Remuszewski Józef lat 19, uczeń młynarski. Zwłok topielca nie wydobyto.

— *Tajemnicze zniknięcie.* P. Tomkiewiczowa Stanisława, zamieszkała w Toruniu, wybrała się ze swym sublokatorem Kaletą Piotrem na spacer na lewy brzeg Wisły. Kaleta w pewnej chwili oddalił się w celu wykąpania się w Wiśle. Ponieważ wymieniony dłuższy czas nie wracał, Tomkiewiczowa przypuszcza, iż musiał utonąć podczas kąpania się. Natychmiastowe poszukiwania za zaginionym nie dały dodatniego wyniku, jak również nikt z obecnych nie zauważył, ażeby Kaleta istotnie utonął. Dochodzenia w toku.

— *Chojnice.* (Pożar lasu.) W lesie państwowym w rejonie leśniczówki Flonka (powiat chojnicki) powstał pożar, który zniszczył około 8 ha lasu 28-letniego drzewostanu sosnowego. Pożar spowodowali prawdopodobnie przechodnie wskutek rzucenia niedopałka papierosa..

— *Świecie.* (Pożar.) W zabudowaniach Neumana Willego w Czersku Świeckim powstał pożar, który zniszczył dom, stodołę, stajnię i chlew. W ogniu spaliło się 8 świń i 2 psy. Straty wynoszą ok. 12.000 zł. Ogień przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania Adrycha Willego, któremu spaliły się wszystkie zabudowania wartości 25.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

— *Tczew.* (Napad.) Na szosie tranzytowej Starogard-Swarożyn-Tczew Stanisław Mészker zamieszkały w Tczewie, jadąc rowerem z Tczewa do Koźmina, został napadnięty przez trzech nieznanych osobników, którzy zadali mu kilka ran w głowę, a następnie zrabowali mu 50 zł. gotówki, rower i tekę z dokumentami. Po dokonanym napadzie sprawcy oddali trzy strzały w powietrze, poczem zbiegli w kierunku Starogardu. Rannego umieszczono w szpitalu w Starogardzie. Wdrożono dochodzenie.

— *Poznań.* (Zabójca przed sądem.) Przed sądem okręgowym w Ostrowie stanął 30-letni rolnik *Antoni Brajer* z pow. krotoszyńskiego, oskarżony o zamordowanie swego teścia Marcina Kozala. Brajer morderstwa dokonał 26. 12. ub. r., zadając tasakiem kilka poważnych ran w głowę swej ofiary, a następnie wrzucił ją do studni. Przyczyną zbrodni były kłótnie rodzinne. Sąd skazał Brajera na karę *15 lat więzienia, utratę praw obywatelskich przez lat 10, oraz poniesienie kosztów sądowych.*

Skróty

— Tegoroczne wakacje w szkołach trwać będą od 16 czerwca do 20 sierpnia.

— Trocki wyjechał z Francji do Szwajcarji, gdzie zamierza się osiedlić.

— W Bukareszcie odbyło się odsłonięcie pomnika generała Bema.

— We wsi Dmosin pow. brzeżańskiego spłonęło 100 zagród.

TANIE AUTO DLA WSZYSTKICH

Niemiecki przemysł automobilowy przystąpił do wykonania planu, polegającego na wyprodukowaniu takiego typu auta, którego cena byłaby dostępna dla najszerszych mas i nie przewyższała jednego tysiąca marek. Opracowanie techniczne szczegółów auta powierzono znanemu specjaliście prof. Porsche, który postawił sobie jako cel stworzenia typu wozu zamkniętego na cztery osoby, mogącego rozwijać szybkość maximum do 80 km.

Typ ten przy fabrykacji serjowej do 70.000 wozów minimum, nie ma przekraczać wyżej wymienionej sumy.

NAJSTARSZY MIESZKANIEC AUSTRJI.

W Burgenlandzie austrjackim w osadzie Jabing obchodzi 110-tą rocznicę swoich urodzin rolnik i kołodziej Franciszek Baldasti, który jest najstarszym obywatelem Austrji. W uroczystościach, mających się odbyć dla uświetnienia obchodu urodzin Baldasti, wezmą udział wszystkie wnuki i dzieci matuzalema w imponującej liczbie 118-tu. Najstarszemu solenizantowi urządza przyjęcie gmina, w której zamieszkuje oraz stowarzyszenie b. wojskowych.

Kronika kościelna

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: administratorem tymczasowym: ks. wik. Ernesta Wohlfeila w Bysławiu; kapelanem SS. Miłosierdzia w Bysławiu ks. emer. Jana Hevelkego z Zamartego; wikarjuszem ekspozytem: ks. Józefa Kitę, wik. ze Zblewa w Gwiździnach; a wikarjuszami: ks. Feliksa Damę, wik. z Pieców w Wielkołące, ks. Kazimierza Głowackiego, wik. z W. Komorska w Osiu; ks. Edwina Graczyka, wik. z Prątnicy w Piecach; ks. Nikodema Januszewskiego, wik. z Osia w W. Komórsku; ks. Konrada Kamińskiego, wik. eksp. z Gwiździn w Zblewie; ks. Edmunda Klebbę, wik. z Pokrzydowa w Redzie; ks. Bolesława Łosińskiego, wik. z Lubichowa w Prątnicy; ks. Józefa Ruchniewicza, wik. z Brodnicy w Kamieniu Pom.; ks. Alfonsa Sylkę wik. z Wielkołąki w Lubichowie; ks. Stanisława Średzkiego, wik. z Kamienia Pom. w Brodnicy; ks. Józefa Turzyńskiego, wik. z Redy w Pokrzydowie; emerytował: ks. kapelana Bolesława Scheffsa z Bysławia.

PODZIAŁ DEKANATU NOWSKIEGO I TORUŃSKIEGO.

Ze względu na niezmierną rozległość oraz na wielką liczbę parafij dekanatu nowskiego, wniósł dziekan wraz duchowieństwem tegoż dekan. o jego podział. Uznając powody przytoczone za słuszne, J. E. Najprzew. Ks. Biskup Dr Okoniewski podzielił od 1 lipca b.r. dekanat nowski i osiecki.

Dekanat nowski obejmie następujące parafje: Bzowo, Górna Grupa, W. Komórsk, Lalkowy, Lipinki, W. Lubień, Nowe, Pieniążkowo, Warlubie.

Dekanat osiecki: Barłożno, Czarnylas, Grabowo, Kościelna Jania, Kasparus, Lubichowo, Osiek, Pączewo, Skórcz Wda.

Dziekanem dekanatu nowskiego zamianował J. E. Ks. Biskup Prałata Dr Działowskiego, dziekanem dekanatu osieckiego pozostaje nadal ks. Dziekan Karpiński.

Takṡamo dekanat toruński powiększył się do tego stopnia, że administracja jego stała się bardzo utrudniona. Prag nąc ją ułatwić, Ks. Biskup podzielił od 1 lipca rb. dekanat ten na dekanat bierzgłowski i toruński.

Dekanat bierzgłowski obejmuje następujące parafje: Bierzgłowo, Boluminek i Ostromecko, Czarnowo, Gostkowo, Gronowo, Łążyn, Świerczynki, Wielkałąka.

Dekanat toruński: parafję św. Jakóba, św. Jana, N. Marji P., Toruń Mokre, Grębocin, Kaszczorek i Złotorję, Lubicz, Papowo toruńskie.

Dziekanem nowego dekanatu bierzgłowskiego zamianował Ks. Biskup ks. prob. Marchlewskiego z Łążyna, dziekanem zaś dekanatu toruńskiego pozostaje nadal ks. kan. Kozłowski z Torunia.

JĘDRZEJOWSKA — MISTRZYNIĄ AUSTRJI.

WIEDEŃ. W sobotę, w ramach międzynarodowych mistrzostw tenisowych Austrji, najlepsza tenisistka nasza, Jędrzejowska, wywalczyła wspaniały sukces, zdobywając tytuł mistrzyni Austrji.

W finale spotkała się Polka z Austrjaczką Deutsch, bijąc ją łatwo 6:0, 6:3. Jędrzejowska zademonstrowała doskonałą formę. Wiedeński „Sporttage blatt“ nazywa ją „die famose Polin“.

Radjoprogram

CZWARTEK, 17 MAJA.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Orkiestry wiejskie (płyty). 12,35 Koncert szkolny z Filharm. Warsz. 15,20 Fantazje i arje operowe. 16,20 Kobieta w obronie przeciwgazowej. 16,35 Muzyka lekka. 17,30 Odczyt z cyklu „Historja“ pt. „Parlamentaryzm Polski“. 17,50 Odczyt pt. „Potrzeby komunikacyjne w Polsce“. 18,10 Słuchowisko p. t. „Czwarty do bridża“ 19,15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“ 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 „Myśli wybrane“. 20,02 Koncert muzyki skandynawskiej. 21,00 „Skrzynka pocztowo techniczna“. 21,15 Jak powstaje piosenka — audycja wokalna. 22,00 Koncert fortepianowy Gerschwina (płyty). 22,30 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“.

PIĄTEK, 18 MAJA

7,00 Audycja poranna. 12,05 Koncert orkiestry salonowej Seredyńskiego. 15,20 Muzyka salonowa z płyt. 15,40 Utwory na altówkę i fortepian. 16,00 Recital śpiewaczy. 16,20 „Przegląd Wydawnictw“. 16,35 Drobne utwory skrzypcowe. 16,50 Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“ 17,30 Odczyt (z cyklu „Literatura polska“) p. t. „Kasprowicz“ 17,50 Odczyt „Szkoła zawodowa jako przygotowania do życia“ 18,10 Chór Dana. 19,10 „Dokąd jechać w święto“? 19,15 Wiadomości rolnicze. „Tępienie chwastów“ 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 Pogadanka myzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharm. Warszawskiej. W przerwie Feljeton literacki. 22.40 Muzyka taneczna.

SOBOTA 19 MAJA

7,00 Audycja poranna. 12,05 Muzyka popularna z płyt. 15,05 „Chwilka strzelecka. 15,40 Audycja dla chorych. 16,15 Lekcja języka francuskiego. 16,35 Muzyka lekka. 17,20 Odczyt z cyklu „Historja“ p. t. „Idea batorjańska“ 17,40 „Perspektywy polskie na eksport“. 18,00 Nabożeństwo majowe z Klasztoru O. O. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. 19,15 „„Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej“. 19,25 Recytacje poezyj. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 „Myśli wybrane“. 20,02 Wieczór warjacyj fortep. kompozytorów polskich. 20,40 „Skrzynka pocztowa techniczna. 20,55 Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. 22,00 Odczyt w języku francuskim p. t. „Co wznosi literatura polska do skarbca literatury ogólno — światowej“ 22,15 Muzyka lekka z płyt. 23,05 Muzyka taneczna z kabaretu „Nowy Momus“.

CZŁONEK LOPP. OBROŃCĄ KRAJU.

CO DAJE NAM LOTNICTWO

PIERWSZY MÓWIĄCY POSĄG

Amerykanie powzięli sensacyjny projekt zainstalowania w słynnym na cały świat posągu wolności, który wita w porcie nowojorskim przybywające okręty, aparatury nadawczej.

Będzie to według amerykańskich określeń pierwszy mówiący posąg. Statua zostanie połączona kablem z jedną ze stacyj amerykańskich i będzie transmitować jej program dla okrętów zbliżających się do Ameryki.

ZLOT JUBILEUSZOWY III. OKR. „SOKOŁA“, ku czci gniazda I jubilata w Grudziądzu.

Przewodnictwo III Okręgu „Sokoła“ urządza z okazji 40-lecia rocznicy gniazda I. w Grudziądzu, pod wysokim protektoratem JWPana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa swój **zlot jubileuszowy** w dniach 9 i 10 czerwca br. na boisku miejskiem.

Program ramowy składa się:

W sobotę, dnia 9 czerwca po poł. zawody okręgowe na boisku miejskiem. Wieczorem godz. 19,30 capstrzyk (wymarsz z „Tivoli“ do Teatru miejskiego), godz. 20,15 akademja w sali Teatru Miejskiego. W niedzielę dnia 10 czerwca godz. 5-ta rano pobudka. Od godz. 6—8 generalne próby ćwiczeń zlotowych dla młodzieży, druchów i druchen na boisku miejskiem. Godz. 9,30 Msza św. w kościele farnym i poświęcenie nowego sztandaru gniazda jubilata. Godz. 11 defilada na Pl. 23 Stycznia przed wysokim protektorem i władzami. Godz. 12-ta otwarcie zlotu, uroczyste wręczenie sztandaru i przemówienia władz — na boisku miejskiem.

Godz. 13—14 przerwa obiadowa — wspólny obiad żołnierski dla drużyny sokolej na boisku miejskiem.

Od godz 15 do 19-tej pokazy gimnastyczno-lekkoatletyczne, masowe występy ćwiczeń wolnych zlotowych. Bieg propagandowy o puhar „Gońca Nadwiślańskiego“. Godz. 20-ta wieczorek towarzyski w salach rest. Teatru Miejskiego. Godz. 21 Raut w Król. Dworze na cześć wysokiego protektora JWPana Wojewody Pomorskiego i czcigodnych gości.

Taki byłby program ramowy uroczystości jubileuszowych gniazda I w Grudziądzu.

Zarząd Okręgu wysyła już zaproszenia do gniazd sokolich i tą drogą uprasza się o szybki zwrot kwestjonarjuszy, bo idzie o przygotowanie bezpłatnych kwater, dalej komisja gospodarcza chciałaby wiedzieć, ile porcyj obiadowych będzie musiała przygotować.

Szan. Obywatelstwo uprzejmie prosi Zarząd Okręgu, o łask. gościnność dla sokolic i sokołów. Zgłoszenia wolnych, bezpłatnych i częściowo płatnych kwater przyjmuje komisja kwaterunkowa na ręce prezesa okręgu St. Kunza senj., Teatr Miejski Grudziądz.

Po zniżki kolejowe gniazda zgłoszą się do komend P. W z podaniem imiennem uczestników.

„Sokół“ grudziądzki przechodzi ciężką dolę. Gdy się zważy, że ongiś Grudziądz był bezdomny, był kuźnią hakaty, tułać się był zniewolony — od lokalu do lokalu, ćwiczono w piwnicach a nawet przez pewien czas w Dragaszu na drugiej stronie Wisły. Drużyna przez zamarzniętą Wisłę przechodziła „gęsiego“, niczem nie zrażeni, wytrwale z poświęceniem pracując dla Polski, to też nie wątpimy, że obchód 40-lecia rocznicy gniazda I w Grudziądzu a więc zlot jubileuszowy Sokołów, będzie wielką manifestacją ogólnonarodową nietylko Grudziądza, ale całego naszego patrjotycznego Pomorza.

Kowalewo

LIST POCHWALNY.

Na wystawie Filatelistycznej w Katowicach p. *Stain J. z Kowalewa* uzyskał list pochwalny i nagrodę honorową za staranne i artystyczne wykończenie zbiorów.

BALON SPADŁ.

W pobliżu Kowalewa spadł balon kulisty z 3 oficerami lotnikami. Lądowanie odbyło się bez przeszkód.

Straszliwa ekspedycja karna

20.000 LUDZI WYMORDOWANYCH.

Moskwa. Agencja TASS donosi z Szanghaju, powołując się na informacje „Central — New“, że w pobliżu miejscowości Ilana w czasie walki z powstańcami w Mandżurji doszło do niesłychanej masakry tychże powstańców przez japoński oddział karny.

Ekspedycja karna zaopatrzona w artylerję i samoloty, wymordowała w czasie bombardowania wsi 20.000 ludzi.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Słońce Wschód	Słońce Zachód
16	Maj	Ś.	Jana Nepom.	3,57	7,24
17	„	Cz.	Antonina	3,56	7,26
18	„	P.	Feliksa	3,54	7,27

„BASZTA ŚMIERCI“.

Do dzisiejszego numeru dodajemy bezpłatnie ciekawą książeczkę pod tytułem „BASZTA ŚMIERCI“. Książeczkę dodajemy tylko tym którzy gazetę abonują. Przy tej okazji prosimy odnowić prenumeratę „Głosu“ na miesiąc CZERWIEC. Należy to uskutecznić natychmiast, bo wkrótkim czasie rozpoczniemy druk nowej bardzo ładnej powieści.

ODCZYT.

Dziś o godz. 20-tej w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“ odbędzie się odczyt p. Goszczyńskiej-Moszczyńskiej pt. „Najnowsze prądy społeczne a Polska (faszyzm, bolszewizm, hitleryzm, syndykalizm).

Wszyscy powinni wziąć udział w tym nadzwyczaj interesującym wieczorze. Wstęp 50 gr. od osoby.

„KRAKUSY“ NA ŚWIĘCIE P. W.

Wśród licznych organizacyj, które szczycą się na tegoroczne święto p. w. i w. f. mające się odbyć w dniu *3 czerwca* (a nie 10 czerwca) znajdują się „Krakusy“ — konne pw. „Krakusy“ urządzają ćwiczenia, pogadanki itp., aby poraz pierwszy godnie wystąpić na święcie.

ZBIÓRKA NA KOLONJE DLA DZIECI Z NIEMIEC.

Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech organizuje na terenie całej Polski, w czasie od 5 do 20 czerwca rb. zbiórkę na listy składkowe na cele tegorocznych kolonij dla dzieci polskich z Niemiec.

KRATECZKI.

Sąd Grodzki na posiedzeniu w dniu 8 bm. skazał:

— ZA SPRZEDAŻ WÓDKI bez zezwolenia p. Czesława Makowskiego na 50 zł grzywny.

— PODOBAŁY MU SIĘ PŁUGI! Władysław Malinowski z Wąbrzeźna, chociaż nie posiadający roli, miał wielkie upodobanie do pługów. „Buchnął“ więc dwa pługi na szkodę p. I Kołeckiego. Za ten czyn Malinowski skazany został na 3 miesiąc aresztu.

— TYLKO NIE KRADNIJ. Pewnej ciemnej nocy Aleksander Dobrogowski i Antoni Lewandowski, obaj z Wąbrzeźna zakradli się do szopy p. Bernarda Klimka i skradli na jego szkodę kilka ctr. węgla. Sąd podyktował: Dobrogowskiemu 2 miesiące aresztu, zaś Lewandowskiemu 4 miesiące aresztu.

W dniu 15 bm. Sąd rozpatrywał następujące sprawy:

— KRADZIEŻ ŚWINI. Za kradzież świni na szkodę Urbanowskiego z Król. Nowejwsi skazani zostali: Stanisław Sieradzki, bez st. miejsca zamieszkania na 8 miesięcy więzienia, zaś Marcin Paul ze Stanisławek na 5 mies. aresztu. Jan Różański ze Stanisławek, który namówił do kradzieży skazany został na 7 miesięcy więzienia.

— ZA SPRZENIEWIERZENIE ROWERU SZKODĘ Zygmunta Ignacego skazani zostali: Józef i Bronisław Lewandowscy z Myśliwca po 2 miesiące aresztu.

— ZA KRADZIEŻ LEŚNĄ i to w dwóch wypadkach skazano na 50 zł grzywny Bolesława Zielińskiego z Katarzynek.

„VAMBRESIA“ WICEMISTRZEM W SIATKÓWCE.

W dniach 12 i 13 bm. drużyna G. K. S. „Vambresia“ w składzie: Gaszyński, kapitan druż., Skorski, Lubomski, Kowalkowski, Daranowski, Steffens — po dojściu do finału o mistrzostwo Pomorza — zdobyła zaszczytne II. miejsce ulegając mistrzowi G. K. S. Torunia w stosunku idealnym 2:1.

Młoda — ambitna drużyna, która w zeszłym roku doszedłszy do półfinału o 3 i 4 miejsce — pokonana przez Brodnicę z 4-tego miejsca dochodzi 13 bm. do finału i zdobywa całkiem zasłużenie wicemistrzostwo Pomorza w siatce, mimo gwałtownego wiatru, który powstał w chwili decydującej na niekorzyść „Vambresi“.

Widzimy, że młodzież wąbrzeska ma duże ambicje i godnie broniła barw i godła naszego miasta, że idzie naprzód — w kierunku — twórczo-państwowym, — podajmy jej tylko po przyjacielsku, życzliwie — bratnią dłoń, a wyrosną z nich naprawdę zuchy i godni obywatele ziemi pomorskiej.

Zawody korespondencyjne Kuratorjum Okr. Szk. Pozn. o nagrodę Kuratora i Dowódcy OK. Poznań — uczenic Państw Gimn. w Wąbrzeźnie odbyły się dnia 13 bm. z wynikiem b. dobrym na 800 możliwych. Uczenice w składzie: Koźlikowska, Marcinkowska, Tarachówna, Ryczkowska, osiągnęły 621 punktów na 800, a więc wynik lepszy od zeszłorocznego uczniów, którzy osiągnęli na 1000 zaledwie 54 pkt. Jest to wielką zasługą powiatowej komendantki pw. i wf. p. Helgi Reiskówny, która od 5 lat pracuje — ideowo — bezinteersownie na tem polu.

REFERAT.

W dniu 9 czerwca tj. w sobotę o godz. 18-ej w auli Państwowego Gimnazjum w Wąbrzeźnie p. Janina Rendznerowa, delegatka Grupy Zrębu w Warszawie wygłosi odczyt na temat: *„Konieczność współpracy domu i szkoły w obecnych czasach.“* Zaprasza się na ten odczyt wszystkich rodziców i prosi o przybycie jaknajliczniej, ze względu na to, że referat będzie wygłoszony na temat b. aktualny.

Z powiatu

ŁADNA ZABAWA.

WAŁYCZYK. Jak już donosiliśmy, dnia 20 bm. (pierwsze święto Zielonych Świąt) odbędzie się we Wałyczyku zabawa — urządzona przez Kółko Rolnicze. Zabawa zapowiada się b. okazale. Zarząd przygotowuje cały szereg niespodzianek, jak: aukcja amerykańska, loterja fantowa, koło szczęścia itd. Zabawa odbędzie się na łące p. Pawlickiego. Początek zabawy o godzinie 3-ciej po południu.

KŁÓTLIWI SĄSIEDZI.

LUDOWICE. Bracia Wieczorek mają jakąś urazę do Zofji Dębickiej. Stale napastują nietylko Dębicką, ale także jej dzieci. Ostatnio bracia Wieczorek napadli na dom Dębickich chcąc ich pobić, co się im jednakże nie udało. Sprawę oddano do Sądu.

ZABAWA LEŚNA.

RYŃSK. Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. placówka Ryńsk urządza 27 maja na polance przy lesie nielubskim zabawę. Wieczorem zaś w sali p. Zadańskiego odbędzie się zabawa taneczna.

POŻAR.

PIWNICE. Onegdaj wybuchł w Piwnicach pożar w zagrodzie p. Marjanny Synko. Spalił się: dom mieszkalny, budowany pod jednym dachem ze stodołą i oborą. Straty wynoszą około 3.500 zł. Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

VI. DOROCZNY BIEG PŁASKI O PUHAR „SOKOŁA“ WĄBRZESKIEGO.

Wzywamy wszystkich sportowców powiatu wąbrzeskiego oraz członków wszystkich gniazd sokolich IV okręgu, tj. Torunia I, II i III, Podgórza, Chełmży, Lubicza, Dźwierzna, Wielkołąki, Kowalewa, Golubia, Król. Nowejwsi, Ryńska, Młyńca i Rudaka do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tym biegu przygotowanym i prosimy o szczegółowe zastosowanie się do regulaminu dorocznego biegu płaskiego o puhar „Sokoła“ wąbrzeskiego, który podaje się poniżej:

Bieg odbędzie się w niedzielę, dnia 27 maja bez względu na pogodę.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA LOPP.

2) Długość trasy wynosi 4000 mtr. Trasę biegu oraz miejsce startu ogłosi się przed rozpoczęciem biegu. Meta — środek Rynku wąbrzeskiego.

3) Udział w biegu brać może każdy obywatel zamieszkały na terenie powiatu wąbrzeskiego nie poniżej lat 16, stowarzyszony lub nie stowarzyszony, oraz członkowie wszystkich gniazd sokolich IV okręgu jak wyżej, za wylegitymowaniem się z miejsca zamieszkania.

4) Zawodnicy zgłosić się muszą ustnie lub piśmiennie u naczelnika gniazda wąbrzeskiego druha M. Sępińskiego Poniatowskiego 10 do dnia 26 maja br. za przedłożeniem dowodu miejsca zamieszkania lub legitymacji towarzyskiej, o ile do jakiego towarzystwa należą.

5) Każdy zawodnik płaci 50 groszy w gotówce lub znaczkach pocztowych jako wpisowe.

6) Porządek biegu: a) zbiórka zawodników o godz. 10 w hotelu „Dwór Wąbrzeski“ p. St. Klimka w Wąbrzeźnie, b) stwierdzenie i wylegitymowanie obecnych oraz rozdanie numerów, c) badanie lekarskie (bezpłatnie), d) wyjazd autobusem na miejsce startu, e) start, f) finał — stwierdzenie zwycięzców, g) ogłoszenie zdobywcy puharu i następnych zawodników, h) wręczenie zwycięzcy puharu „Sokoła“ oraz nagród dalszym 10 zawodnikom, i) wspólna fotografja zwycięzcy w gronie wszystkich zawodników i organizatorów.

7) Na tydzień przed biegiem puhar „Sokoła„ oraz żetony i nagrody wystawione będą na pokaz publiczny w oknie wystawowem firmy Fr. Balcerski w Wąbrzeźnie.

Za Zarząd Tow. Gimn. „Sokół“ w Wąbrzeźnie
(—) Czarnota-Bojarski, prezes

Komunikaty TRP.

ZEBRANIE RADY POWIATOWEJ

We wtorek dnia 29 maja r.b. o godz. 11-tej przed poł. odbędzie się w „Hotelu pod Orłem“ w Wąbrzeźnie zebranie Rady Towarzystwa Rolniczego Powiatowego z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 3) Sprawozdanie kasowe za rok 1933-34., 4) Uchwalenie budżetu na rok 1934-35, 5) Sprawy gospodarcze, finansowo — rolne i osadnicze, oraz powzięcie uchwał w związku z katastrofalnem położeniem rolnictwa, 6) Sprawy organizacyjne, 7) Wolne wnioski.

W skład Rady Tow. Roln. wchodzą: a) członkowie Zarządu Powiatowego, b) prezesi Kółek Rolniczych, c) delegaci wybrani przez Walne Zebr. Kółek Roln. w myśl § 18, d) przewodniczący komisji przy T. R. P., e) 2 członków Wydziału Powiat. f) Dyrektor Szkoły Rolniczej, g) przedstawiciele członków nadzwyczajnych.

Odnośne do pktu 5-go porządku obrad upraszą się p. p. prezesów Kółek Rolniczych o przedłożenie rezolucyj uchwalonych w tej sprawie w Kółku Rolniczem.

Ze względu na konieczność stałego uruchomienia sekretarjatu TRP., Zarząd prosi p. p. prezesów Kółek o przywiezienie składek dotychczas w Kółku ściągniętych.

PODZIAŁ T. R. P. NA POWIATY.

Na ostatniem zebraniu Zarządu Tow. Rolniczego Pow. dokonano podziału wszystkich Kółek Rolniczych TRP. na 8 rejonów. Każdym rejonem opiekuje się jeden z członków Zarządu Powiatowego, jak następuje:

I. prezes powiatowy p. Sojecki: Orzechowo, Ryńsk, Przydwórz i Wąbrzeźno.

II. wiceprezes pow. p. Klimek: Pływaczewo, Zieleń, Kiełpiny i W. Radowiska.

III. członek zarządu ks. Bączkowski: — Król. Nowawieś, Płużnica, Zaskocz i Łopatki.

IV. członek zarządu p. Dr. Wilamowski: Dębowałąka i Osieczek.

V. członek zarządu p Wrzesiński: Lipnica, Hamer i Łobdowo.

VI. członek zarządu p. Szałach: Rychnowo, Bielsk i Mlewo.

VII. członek zarządu p. Krzywdziński: — Kowalewo, Ostrowite, Golub i Książki.

VIII. członek zarządu p. W. Wilamowski: Małe Radowiska, Wałyczyk i Czystochleb.

Zarządy Kółek Rolniczych winny w najkrótszym czasie podać dotychczasowemu opiekunowi rejonu terminy i lokal zebrań danego Kółka.

ZBIOROWE SZCZEPIENIE TRZODY CHLEWNEJ.

W celu przyjęcia z pomocą członkom TRP. w zabezpieczeniu trzody chlewnej od różycy (czerwonki) w bieżącym sezonie, należy w obwodzie każdego Kółka Roln. zorganizować zbiorowe szczepienie ochronne według taryf ulgowych. W tym celu należy porozumieć się z członkiem zarządu p. Dr. Wilamowskim co do terminu szczepienia.

Przy zastosowaniu szczepień zbiorowych trzody chlewnej w ilości przynajmniej 100 sztuk w jednej miejscowości, p. lekarz weterynarji zastosuje taryfę ulgową według normy następującej przy zapłatach gotówkowych:

1) dla sztuk wagi do 50 kg — 0,70 zł,
2) dla sztuk wagi do 80 kg — 1,00 zł,
3) dla sztuk cięższych — 1,50 zł, przy szczepieniu podwójnem surowicą i kulturami.

Zarząd TRP. poleca pp. kółkowiczom jaknajszersze wykorzystanie powyższej dogodności.

(—) Klimek, wiceprezes T. R. P.
(—) Rokoszewski, sekretarz.

Dział prawny

Strajk jako powód rozwiązania umowy pracy

Pracownicy w pewnem przedsiębiorstwie w Małopolsce wskutek strajku zaprzestali pracy. To spowodowało, iż przedsiębiorstwo wydaliło ich **niezwłocznie**. Następnie pracownicy ci domagają się **przyjęcia ich do pracy** względnie **wynagrodzenia z powodu nie zachowania terminu wypowiedzenia.** Czy odnośne ich roszczenie jest prawnie słuszne?

W tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy we wyroku z 30 maja 1933 r. C. II. Rw. 1055/33 (akta sądu pow. w Drohobyczu C. III. 8/27), że roszczenie **ich nie jest uzasadnione** i ten pogląd swój uzasadnił następująco:

Strajk jest co do swej istoty wynikiem zatargu między pracownikami, a pracodawcami, a celem jego jest, albo uzyskanie lepszych warunków pracy, albo utrzymanie się przy dotychczasowych. Polskie ustawodawstwo socjalne **nie uznaje strajku jako instytucji prawnej.** Instytucja ta utrzymuje się jednakże jako **dopuszczalna** i tolerowana z mocy art. 108 Konstytucji oraz z mocy dekretów z 3. I. 1919, poz. 88 i z 8. II. 1919, poz. 209 Dz. U. R. P. o zgromadzeniach i związkach zawodowych (p. także w art. 4 Dz. U. z 18. 7. 1924, poz. 650). Niema jednakże żadnej ustawy, którab y na wypadek korzystnego załatwienia strajku, czy to w drodze rozjemstwa. czy też umowy zbiorowej, zobowiązywała pracodawcę do **ponownego przyjęcia strajkujących do pracy.** Sprawa przyjęcia tego rodzaju pracowników do pracy z powrotem, jest zawsze normowana według zgodnej w tym kierunku woli stron, wyrażonej w umowie zbiorowej nawet w wypadkach uregulowanych ustawami, jak np. ustawa z 1. 8. 1919, poz. 394 Dz. Ustż i 23. I. poz. 53 Dz. Ustaw, o zatargach zbiorowych w rolnictwie i z dozorcami domowymi. Umowy takie mogą wprawdzie zawierać również **postanowienia** o obowiązkowem przyjęciu z powrotem do pracy także uczestników strajkujących, jednakże postanowienia te z natury rzeczy wiążą pracodawcę tylko w stosunku do odnośnego **związku,** z którym zawarto umowę, a nie odnośnego **poszczególnego członka** tegoż związku. Jak z powyższego wynika, istnieje u nas obecnie prawo do strajku, jednakże **nie może on w żadnym wypadku usprawiedliwić łamania kontraktu pracy ze strony jednostki,** ani też jednostka nie może zasłonić się przed następstwami strajku rzekomym przymusem, spowodowanym uchwałą odnośnego związku zawodowego. Ustawodawstwo b. dzielnicy austrjackiej uznaje samowolne zerwanie stosunku pracy przez strajkującego, a więc oczywiście strajk za **przyczynę nietylko natychmiastowego wydalenia pracownika,** ale ponadto daje **pracodawcy** w takim wypadku prawo do żądania **odszkodowania** (p. §§ 1162 i 1162 a) u. c. §§ 201—205 ust. górniczej, dalej §§ 77, 82 lit. f) 85 austr. ust. przemysłowej z 8. III. 1885 Nr. 22 Dz. U. P. i in.) Ustawodawstwo nasze zaś stanowi obecnie również wyraźnie odnośnie robotników, że trzydniowe nieusprawiedliwienie niestawiennictwa do pracy, a zatem i strajk polegający na zaprzestaniu normalnej pracy, pociąga za sobą niezwłocznie rozwiązanie stosunku pracy z danym robotnikiem (art. 18 ust. Dz. Rozp. Rzp. 16. III. 1928 Nr. 35, poz. 324 Dz. U. R. P.)

Jeśli więc pracownicy samowolnie zerwali stosunek pracy i to swoje postąpienie usiłują usprawiedliwić jedynie strajkiem, a właściwie solidarnością, co jak wyżej powiedziano, w żadnym wypadku do usprawiedliwienia nie wystarcza, **nie można odmówić pracodawcy prawa do niezwłocznego wydalenia tych pracowników z pracy,** a tem samem **żądanie ich przyznania im wynagrodzenia za okres prawidłowego wypowiedzenia, jest pozbawione podstawy prawnej** (§§ 1162, 1162 a) u. c. w brzmieniu now. III., oraz 18 d) rozp. z 16. III. 1928 poz 324/28 Dz. U.)

JAK ON TO ZROBIŁ?

Nie uwierzycie, jak się ten Franio zmienił. Poprostu — inny człowiek. Nie widziałem go dwa lata. W tych dniach spotkałem — nie poznaję.

Dawniej był blady, nalany, ociężały...

Miał lat 34. Tak przynajmniej mówił. — Nie przysięgnę. Wyglądał na 45. Słowo daję, nie przesadzam. Może nawet na 46. Własna żona spoglądała na niego, jak na byłego człowieka. A teraz?

Czerstwy, rumiany, muskularny... Oczy wesołe, ruchy zwinne...

— Franek- — zawołałem — co się z tobą porobiło? Woronow ci szympansa wkleił?

— Et, nie. Postawiłem sobie domek pod miastem. Ot, uciułało się kilka tysięcy, trochę pożyczył bank i mam chałupinę z ogródkiem. Pędzę życie regularne, wypoczywam na słońcu. No i — prawda- — gimnastykuję się. Codzień pierwsza rzecz — gimnastyka.

— Ogromną mam ochotę pójść za twoim przykładem. Muszę tam zajrzeć do ciebie w niedzielę.

— Tylko pamiętaj, żadnych bridżów. — Niedziele i święta poświęcam wyłącznie ogrodowi.

— Ależ dobrze, dobrze. Gotów jestem nawet ci pomóc.

— No, no, zobaczymy. Czy ty wiesz, co to znaczy wywindować 50 konewek z głębokiej studni? Ręce ci poodpadają.

— A ty od tego dźwigania konewek takieś wyzgrabniał?

— Ależ nie! Przecież ci mówię: gimnastykuję się. Gdyby nie to, byłbym zręczny, jak fornal.

— Sam się gimnastykujesz, bez instruktora?

— Mam instruktora. Nawet doskonałego. Codzień raniutko ćwiczy mnie.

— Codzień? To cię musi ładnie kosztować.

— Trzy złote miesięcznie i za te trzy złote przyjeżdża do mnie razem z fortepianem i doskonałą pianistką, która mi gra w czasie ćwiczeń.

— Franusiu drogi, porusz trochę głową... Chcę posłuchać, czy ci tam nie chlupie... Ten twój instruktor, jeżdżący codzień za miasto z fortepianem i pianistką za 3 zł na miesiąc...

— Nie wierzysz?

— Ależ tak, wierzę, wierzę...

— Wierzysz, bo nie drażnić warjata.

— E, nie... I czemże on przyjeżdża do ciebie — aeroplanem?

— Nie. Poco? Na falach eteru.

— Ach tak! To ty mówisz o tym kapitanie Dobrowolskim z Polskiego Radja.

— A cóżeś ty myślał? Toć bez radja wogóle nie mógłbym się tak urządzić, jak się urządziłem.

Ruch Towarzystw

TRENING LEKKOATLETYCZNY.

Dziś w środę, dnia 16 bm. od godz. 16-tej na boisku pw. i wf. odbędzie się trening K. S. „Pogoń". Przybycie wszystkich druchen i druhów konieczne. Kierownik.

— BACZNOŚĆ SOKOLI! Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 17 maja 1934 r. o godz. 20-tej w sali „Dworu Wąbrzeskiego", Obecność wszystkich druchen i druchów konieczna.

Zarząd

— LEGJON MŁODYCH. W piątek, dnia 18 bm. o godz. 8-mej odbędzie się zebranie Legjonu Młodych w świetlicy TCL. Obecność i punktualne przybycie konieczne.

Komenda.

GIEŁDA BYDGOSKA

z dnia 14 maja 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Żyto	12,00—12,25
Pszenica	15,00—15,50
Jęczmień browarowy	13,75—14,25
Jęczmień przemiałowy	12,75—13,25
Owies	12,00—12,50
Mąka żytnia 65 proc.	17,75—18,75
Mąka pszenna 65 proc.	22,50—24,50
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	40,00—45,00
Gorczyca	35,00—37,00
Siemię lniane	53,00—58,00
Groch polny	16,00—18,00
Groch Wiktorja	25,00—28,00
Groch Folgera	17,00—19,00

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN W BYDGOSZCZY

dnia 14. V. 34 r.

Woły:

pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64—68
Mięsiste tłuczone młodsze do lat 3	54—60
Mięsiste tuczone starsze	48—55
Miernie odżywione	40—40

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	60—64
tuczone mięsiste	52—56
nietuczone, dobrze odżywione starsze	42—48
miernie odżywione	38—40

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	60—64
tuczone mięsiste	48—54
nietuczone dobrze odżywione	38—40
miernie odżywione	24—28

Jałowice:

Wytuczone pełnomięsiste	64—68
tuczone mięsiste	54—60
nietuczone, dobrze odżywione	48—50
miernie odżywione	40—42

ŚWINIE:

a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	66—70
b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	62—64

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski"

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny *Alfons Szczuka* w Wąbrzeźnie

ROZPORZĄDZENIE POLICYJNE BURMISTRZA MIASTA WĄBRZEŹNA

z dnia 17 marca 1933 r. o zakazie kąpania się w jeziorach miejskich oraz strugach i dołach podmiejskich.

Na podstawie §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policji z 11 marca 1850 r. (Zb. u. pr. str. 265) i § 143 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zb. u. pr. str. 195), oraz za zgodą Magistratu miasta Wąbrzeźna, zarządzam co następuje:

§ 1.

Zakazuje się kąpania w jeziorze frydeckiem, sicieńskiem, strugach i dołach podmiejskich oraz w jeziorze zamkowem, z wyjątkiem przestrzeni, określonej w § 2 niniejszego rozporządzenia.

§ 2.

Zezwala się na używanie kąpieli w jeziorze zamkowem tuż przy łazienkach urządzonych przez Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Wąbrzeźnie i to na przestrzeni oznaczonej przez wspomnianą organizację.

§ 3.

Rozbierać się wolno tylko w szatniach, postawionych przez wymieniony Związek nad jeziorem zamkowem. Każda osoba nosić winna tak podczas kąpania jak i używania plaży odpowiedni kostjum kąpielowy.

§ 4.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego rozporządzenia karane będą grzywną do 9 złotych, a w razie niemożności uiszczenia grzywny, odpowiednim aresztem.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie od dnia ogłoszenia.

Nr. IV. 6867.

BURMISTRZ: (—) Schwarz.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 18 maja 1934 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę na składnicy przy ul. Ogrodowej w Wąbrzeźnie (podwórze p. Tobolskiego): 725 /34

bufet i kanapę.

(—) GŁÓWCZEWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie

Do Km. 591/34.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 18 maja 1934 r. o godz. 8-mej w Srebrnikach u p. Juljusza Maucha sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

1 wałach 6-letni ciemno-gniady, osiem warchlaków á 100 funtów, á 40 zł z 1 ctr., trzy jałówki, z tego 2 szaro-białe, a jedna czarnobiała, jedna powózka dwukonna (uszkodzona), 40 kaczek á 3 zł, których łączna suma oszacowania wynosi 1.180 zł.

(—) WACŁAW KOZŁOWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.